

# Jaskuła, Roman

---

## Związki Aleksandra von Humboldta z Karolem Forsterem - emisariuszem Hotelu Lambert

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 41/3-4, 109-130

---

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Roman Jaskuła  
(Kraków)

## ZWIĄZKI ALEKSANDRA VON HUMBOLDTA Z KAROLEM FORSTEREM – EMISARIUSZEM HOTELU LAMBERT

Aleksander von Humboldt (1769–1859), wybitny niemiecki przyrodnik i podróżnik, uznawany za jednego z twórców geografii nowożytnej, autor wielkiej syntezy wiedzy przyrodniczo-geograficznej o Ziemi i Wszechświecie pt. *Kosmos czyli rys fizyczny opisu świata* (5 tomów, 1846–1862; wydanie polskie t. 1–3 w l. 1849–1852), zajmuje czołowe miejsce w dziejach nauki światowej. Był uczonym, którego cechował uniwersalizm. Obok zamiłowania do nauk przyrodniczych przejawiał zainteresowanie niemal wszystkimi dziedzinami humanistyki – od historii i literatury do sztuk pięknych. Wychowany na osiemnastowiecznym racjonalizmie, przez całe swoje długie życie był wierny ideałom Oświecenia i Rewolucji Francuskiej. Choć nie był rewolucjonistą, nienawidził despotyzmu i stąd zapewne jego gorące sympatie dla narodu francuskiego przy jednoczesnym wprost uwielbieniu dla kultury tego kraju.

Mimo sławy wielkiego uczonego, piastującego na dworze pruskim stanowisko szambelana, Humboldt był człowiekiem skromnym, wolnym od przesądów, szlachetnym i dobrym, zawsze sprawiedliwym i do tego całkowicie bezinteresownym; życzliwym ludziom i stale pogodnym. Miał przy tym łatwość w nawiązywaniu stosunków osobistych, a swoją pozycję starał się wykorzystywać dla dobra nauki i sztuki, dla poparcia uczonych, pisarzy i artystów. Utrzymywał w tej mierze rozległe kontakty, stąd nazywano go nawet niekiedy ministrem kultury. Nic dziwnego że przy takich cechach charakteru, zwracało się do niego z różnymi sprawami wiele osób, oczekując od znakomitego uczonego pomocy i wsparcia. Bywało, że pod jego adresem przychodziło rocznie nawet i 3000 listów, na dodatek w znacznej mierze niefrankowanych, co narażało Humboldta na wydatki rządu

600 talarów każdego roku<sup>1</sup>. Wśród olbrzymiej masy ludzi, którzy korzystali z życzliwości wielkiego Europejczyka nie mogło oczywiście zabraknąć przedstawicieli polskiego świata nauki, literatury i kultury. Wrażliwy na krzywdę ludzką i wszelką niesprawiedliwość, sprzyjał Humboldt, jak świadczą liczne tego dowody, niepodległościowym aspiracjom Polaków i ich prawu do własnego państwa.

Od swojego pierwszego przybycia do Paryża w 1790 roku, przez ponad pół wieku aż do 1848 r., był częstym gościem francuskiej stolicy, przy czym w latach 1808–1827 mieszkał tam nawet na stałe. Na własne oczy obserwował, jak w następstwie różnych zawirowań w historii Polski, kolejne fale emigrantów z nad Wisły i Niemna osiedlały się we Francji, a po upadku powstania listopadowego znaleźli się nad Sekwaną czołowi przedstawiciele polskiej inteligencji. Podobnie jak wiele ówczesnych europejskich osobistości o liberalnych i demokratycznych poglądach był Humboldt sympatykiem sprawy polskiej i żywił głębokie współczucie dla nieszczęśliwego losu Polaków. Niejednego z nich poznał osobiście w Paryżu, Berlinie czy w czasie licznych podróży po świecie<sup>2</sup>.

Do grona Polaków, z którymi Aleksander von Humboldt utrzymywał przez kilka lat bliższe kontakty należał Karol Forster (1800–1879), emigrant powstania listopadowego, pisarz i wydawca licznych dzieł francuskich, w znacznej mierze poświęconych Polsce, który po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu, przechodząc na służbę Hotelu Lambert, zdecydował się w 1849 r. na osiedlenie w stolicy Prus. W obszernej literaturze poświęconej autorowi *Kosmosu*, poza mało znaczącą wzmianką w wydanej w 1828 r. korespondencji uczonego z dworem królewskim<sup>3</sup>, próżno szukać informacji o kontaktach obu osobistości. Nie wspomina nic na ten temat również Bolesław Olszewicz w swojej bogato dokumentowanej rozprawce o związkach niemieckiego przyrodnika z polskim światem literackim<sup>4</sup>. Nie budzi to zdziwienia, zważywszy, że Karol Forster do dziś nie doczekał się swojej monografii, a liczba znanych przekazów źródłowych na ten temat była bardzo skromna. Poza jednym, króciutkim i niewiele wnoszącym, listem Humboldta do Forstera i pewnych wzmiankach w publikacjach tego ostatniego, nie znane były inne dokumenty, które świadczyłyby o bliższych związkach niemieckiego uczonego z polskim uchodźcą.

Przystępując przed kilku laty do zbierania materiałów do rozprawy poświęconej życiu i działalności Karola Forstera, zwróciłem uwagę na pojawiającą się w różnych przekazach rękopiśmiennych zapiski sugerujące istnienie bliższych związków łączących obie postacie. W opublikowanym w 1880 r. pośmiertnym szkicu biograficznym poświęconym Forsterowi (który ostatnie trzydzieści lat swego życia spędził w Berlinie), znalazła się informacja, że w pozostałej po polskim emigrancie bogatej spuściźnie rękopiśmiennej, przejętej przez działające w Berlinie Towarzystwo Akademików Polaków, były również listy Aleksandra von Humboldta<sup>5</sup>. Nie wiadomo jak długo materiały te pozostawały w niemieckiej stolicy. W pół wieku później, w latach trzydziestych naszego stulecia odnajdujemy je we Lwowie w posiadaniu Archiwum tamtejszego Uniwersytetu imienia króla

Jana Kazimierza, gdzie były porządkowane przez Antoniego Knota<sup>6</sup>, znanego potem historyka i profesora Uniwersytetu we Wrocławiu. Zawierucha drugiej wojny światowej i zmiany terytorialne, w wyniku których Lwów znalazł się poza granicami państwa polskiego, spowodowały, wydawało się że bezpowrotne zaginięcie całej spuścizny rękopiśmiennej Karola Forstera, a wraz z nimi również listów Aleksandra von Humboldta. W 1977 r. okazało się, że część tej kolekcji, została uratowana z pożogi wojennej i za sprawą Antoniego Knota znalazła się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu<sup>7</sup>. W materiałach ofiarowanych wtedy wrocławskiej Książnicy brakowało jednakże wielu dokumentów, wśród nich także listów Humboldta, a wszelkie, ponawiane w latach osiemdziesiątych, próby odszukania ich na terenie Ukrainy (we Lwowie i Kijowie) zostały zakończone wynikiem negatywnym.

Dopiero zmiany polityczne jakie dokonały się w ostatnim czasie, umożliwiły badaczom polskim, po wielu latach trudności, względnie swobodny dostęp do materiałów przechowywanych poza wschodnią granicą Polski. Dzięki tej nowej sytuacji udało się autorowi niniejszego szkicu dotrzeć do zbiorów we Lwowie i w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego odnaleźć resztę papierów po Karolu Forsterze, wśród nich zaginione listy twórcy *Kosmosu*. W osobnej teczce przechowywane są cztery listy Humboldta do Forstera z lat 1849–1855. Jak świadczą zachowane przy nich notatki rękopiśmienne, zrobione prawdopodobnie, jak uważał A. Knot, ręką Ludwika Finkla, znanego bibliografa i historyka a zarazem organizatora uniwersyteckiego archiwum, zmarłego w 1930 roku, do kolekcji przynależał jeszcze jeden list Humboldta datowany 2 czerwca 1850. Na szczęście brakujące przesłanie (oderwane kiedyś od całości) nie zaginęło. Jest do dziś w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>8</sup>, która nabyła je wraz ze zbiorem różnych autografów z początkiem 1939 roku. Nasuwa się tu oczywiście pytanie czy są to wszystkie listy. Na podstawie rozmaitych przesłanek wydaje się niemal pewne, że mogło ich być więcej, ale zaginęły bądź za życia Forstera, bądź wkrótce po jego zgonie, jeszcze w Berlinie, przed ostatecznym przewiezieniem zbiorów do Lwowa.

W odnalezionej we Lwowie spuściznie Forstera, prócz listów samego Humboldta, zachowały się również inne dokumenty świadczące o bliskich kontaktach polskiego emigranta z niemieckim uczonym. Na uwagę zasługują m.in. adresowane do Forstera przesłanie znakomitego francuskiego historyka i dziennikarza, stałego recenzenta „*Journal des Débats*”, François Barrière, niemal w całości poświęcone osobie wielkiego przyrodnika, czy też listy króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV, przygotowywane przez jego uczonego szambelana.

Zanim przedstawię bliżej stosunki, jakie łączyły obu naszych bohaterów, wypada przybliżyć jeszcze sylwetkę berlińskiego korespondenta Humboldta. Bez znajomości pewnych szczegółów biograficznych z życia Forstera, jego związku z Francją i Niemcami, trudno byłoby zrozumieć genezę tych kontaktów.

Karol Forster (1800–1879)<sup>9</sup> urodził się w Warszawie w spolonizowanej, pochodzącej z Anglii (czy raczej ze Szkocji), rodzinie protestanckiej, nobilitowanej

i osiadłej w Rzeczypospolitej od początku XVIII wieku. Po ukończeniu miejscowego liceum przez rok służył w polskiej armii, następnie poszedł do pracy w administracji cywilnej. Początkowo pracował w Radzie Stanu, później do powstania 1830 r. w Biurze Przybocznym Namiestników Królewskich, gdzie zajmował się urzędową korespondencją dyplomatyczną prowadzoną w języku francuskim. W tym też czasie zadebiutował jako autor artykułów i recenzji przedstawień teatralnych, tłumacz francuskich sztuk scenicznych i librett operowych oraz angielskiej powieści Tomasza Moore'a. W powstaniu listopadowym, w randze porucznika a następnie kapitana, służył w różnych sztabach, trafiając w końcu do sztabu głównego, skąd powołano go na adiutanta Prezesa Rządu Narodowego generała Jana Krukowieckiego. Odznaczony krzyżem *Virtuti Militari* wojsko opuścił w randze majora i zdecydował się na emigrację. Jesienią 1831 r. przybył do Drezna, w rok później był już we Francji, gdzie zajął się pracą literacką i dziennikarską. Pisał w tym okresie niemal wyłącznie po francusku zasilając swoimi artykułami dzienniki paryskie. Samodzielnie podejmował też różne inicjatywy wydawnicze, ogłaszając w tym języku własne utwory oryginalne, bądź swoje tłumaczenia dzieł polskich lub Polski dotyczących. Zaznajomieniu zachodniej opinii z historią Polski miało służyć dokonane pod jego kierunkiem francuskie tłumaczenie *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza (cztery edycje w latach 1833–1848 pt. *La vieille Pologne*) oraz napisane na zamówienie paryskiego wydawcy dzieło *Pologne* (1840), stanowiące efektownie ilustrowany dziesiąty tom słynnej serii Didota *L'Univers Pittoresque*, kilkakrotnie wznawiane i tłumaczone na inne języki europejskie. Do ważniejszych przekładów obcojęzycznych należało dzieło niemieckiego historiografa Fryderyka von Raumera *Polens Untergang* ogłoszone pt. *La chute de la Pologne* (trzy osobne wydania w 1837 r.) oraz książka doradcy i bibliotekarza króla Saksonii Karola von Falkensteina *Thadée Kosciuszko dans sa vie politique et intime* (dwa wydania w 1839 r.), poświęcona polskiemu bohaterowi narodowemu. Cała twórczość pisarska Forstera, świadcząca o chęci włączenia się w nurt kultury francuskiej sprzyjała jego staraniom o naturalizację, uwieńczonym ostatecznie sukcesem w 1841 r.<sup>10</sup>

Działając na niwie literackiej i dziennikarskiej posiadał polski emigrant rozległe stosunki z paryskimi redaktorami, wydawcami i przedstawicielami wpływowych (zblizonych do dworu królewskiego) kół politycznych Francji. Dzięki tym kontaktom, po otrzymaniu francuskiego obywatelstwa (co zawdzięczał protekcji kilku wysoko postawionych osobistości), powierzono mu stanowisko redaktora nowego tygodnika „*La Nouvelle Mode*”. Pismo o kierunku antylegitymistycznym miało bronić istniejącego reżimu, króla Ludwika Filipa i jego praw do tronu Francji; wiele miejsca poświęcało także literaturze i sprawom ogólnokulturalnym francuskiej stolicy<sup>11</sup>. W latach następnych, obok pracy dziennikarskiej, Forster publikował wciąż nowe broszury i dzieła, odchodząc coraz bardziej od tematyki polskiej na rzecz zainteresowania sprawami swej nowej ojczyzny. Z ważniejszych wtedy ogłoszonych pozycji na uwagę załuguje *Physiologie de l'étranger* (Paris

1843) – zbiór szkiców estetyczno-krytycznych, dedykowanych węgierskiemu kompozytorowi i pianiście Franciszkowi Lisztowi oraz dwutomowe dzieło *Quinze ans à Paris (1832–1848)*. *Paris et les Parisiens* wydane w latach 1848–1849. To ostatnie o charakterze wspomnieniowym, wysoko ocenione przez krytyków i historyków kultury, zawierało szkice obyczajowe poświęcone życiu umysłowemu i politycznemu stolicy Francji. Ofiarowywał je odtąd autor monarchom, arystokratom, uczonym i dyplomatom w całej Europie, co otworzyło mu drzwi salonów i domów wielu znanych osobistości. Również w Niemczech w czasie swych częstych w latach czterdziestych podróży<sup>12</sup>, to jako dziennikarz, to znów przedstawiciel firmy angielskiej zabiegającej o koncesje w Rzeszy na gazowe oświetlenie miast, pozawierał Forster szereg znajomości na dworach królewskich poszczególnych krajów i wśród sfer należących do świata polityki, gospodarki i kultury. W Dreźnie, przy poparciu miejscowych osobistości (m.in. Karola von Falkensteina) pragnął założyć Instytut Pedagogiczny, rodzaj specjalnej szkoły półwyższej, przygotowującej młodzież z bogatych rodzin do przyszłej służby państwowej. Kiedy w Saksonii rzecz się nie powiodła, w 1845 roku myślał o powołaniu takiego zakładu w Berlinie. W tym celu zamierzał nawet zwrócić się o poparcie do samego króla Fryderyka Wilhelma IV<sup>13</sup>. Projekt nie został ostatecznie zrealizowany, jednakże polski emigrant, a zarazem naturalizowany Francuz, musiał położyć jakieś zasługi dla pruskiej stolicy, skoro w 1846 roku, za przyzwoleniem rządu, otrzymał od magistratu obywatelstwo miasta Berlina<sup>14</sup>.

W lipcu 1848 roku w liście do księcia Adama Czartoryskiego, ofiarowując mu swoje usługi dyplomatyczne, Forster podawał, że ma „znaczne stosunki”<sup>15</sup> w takich miastach niemieckich jak Frankfurt, Karlsruhe, Stuttgart, Monachium, Norymberga, Lipsk, Drezno, Wrocław, Berlin, Królewiec, Gdańsk, Hamburg. „Wszędzie tam jestem znany u dworów, pomiędzy władzami, ludźmi politycznymi, pisarzami i obywatelstwem; wszędzie [...] mam już porobione dobre stosunki”. W innym z kolei liście informował księcia już bardziej szczegółowo o swoich kontaktach w niektórych z tych miast:

„Berlin – tu prócz stosunków rozgałęzionych pomiędzy ludźmi politycznymi, mam relacje ważne z właścicielem jednego z najpierwszych dzienników berlińskich, który jest zarazem wysokim urzędnikiem dworu i mogę mieć dobry wstęp do księcia Karola, brata królewskiego. Drezno – stosunki z dziennikami, z ministrami; i mogę mieć wstęp dobry do księcia Jana, brata królewskiego. Lipsk – stosunki z dziennikami i z ludźmi politycznymi. Wrocław – bliska znajomość z p. Pinder, gubernatorem Śląska [...]. Munich – mogę mieć wstęp do dworu. Karlsruhe – znany jestem osobiście księciu Badeńskiemu. Frankfurt – stosunki z ważniejszymi deputowanymi i w dziennikach”<sup>16</sup>.

Wybuch rewolucji 1848 roku zastał Forstera w Paryżu. Zwolennik porządku i obrońca monarchii Ludwika Filipa, który przeżył już kiedyś powstanie 1830-31 w Warszawie, był przerażony postępującym chaosem i anarchią. Nie widząc dla siebie miejsca w stolicy Francji, zaczął gorączkowo poszukiwać możliwości

opuszczenia swej nowej ojczyzny. Spośród wielu projektów na plan pierwszy wysunął się dawniejszy zamiar przeniesienia się na stałe do Niemiec; chęć osiedlenia się w Dreźnie bądź w Berlinie. Myśl ta nurtowała go coraz bardziej, zwłaszcza kiedy w drugiej połowie 1848 roku został zaangażowany do roli agenta Hotelu Lambert w Paryżu. Jako wysłannik księcia Adama Czartoryskiego pojawił się Forster jesienią tegoż roku w Niemczech, potem w Krakowie, Wiedniu, Pradze i Kromieryżu<sup>17</sup>. W kwietniu 1849 roku został wysłany z kolejnym zadaniem dyplomatycznym do Pragi, ale wydarzenia rewolucyjne w południowych Niemczech, przez które wiodła droga, spowodowały, że zatrzymał się we Frankfurcie nad Menem, skąd informował centralę o rozwoju sytuacji<sup>18</sup>. Widząc zbliżającą się klęskę powstania pałatynacko-badeńskiego udał się w dalszą podróż, by po krótkim pobycie w Dreźnie znaleźć się w sierpniu 1849 roku w Berlinie, pragnąc, za aprobatą Czartoryskiego, osiąść tu już na stałe. Od tej też chwili Forster rozpoczął intensywne starania by móc zbliżyć się do Aleksandra von Humboldta. Liczył zwłaszcza na jego stosunki z dworem królewskim i płynące stąd korzyści dla swojej tajnej służby dyplomatycznej.

Jest całkiem prawdopodobne, że z osobą uczonego Karol Forster zetknął się już dużo wcześniej, ale mogły to być kontakty bardzo powierzchowne. Pierwszą okazją była podróż Forstera latem 1828 roku z Warszawy do Niemiec. W czasie sześciotygodniowego urlopu odwiedził Wrocław i Berlin<sup>19</sup>, należy jednakże wątpić by mógł poznać osobiście przyszłego autora *Kosmosu*, choć teoretycznie byłoby to możliwe. Kolejną, bardziej już prawdopodobną możliwością spotkania niemieckiego przyrodnika, był pobyt Humboldta w Warszawie od 24 maja do 5 czerwca 1830 roku, kiedy ten towarzyszył pruskiemu następcy tronu, późniejszemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi IV, zaproszonemu przez cara Mikołaja I z okazji otwarcia sejmu Królestwa Polskiego. Przyjmowany z wielkimi honorami odwiedził wtedy Humboldt Uniwersytet i Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które urządziło mu specjalne posiedzenie i wydało z tej okazji uroczysty bankiet składkowy<sup>20</sup>. Jeżeli przypomnimy, że Forster był odpowiedzialnym za korespondencję dyplomatyczną sekretarzem w Biurze Przybocznym Namiestników Królewskich, w najważniejszej właściwie kancelarii państwa, to zetknięcie się obu postaci należy uznać za wysoce prawdopodobne. Świadczyłyby o tym fakt, że bezpośrednio po tej wizycie rozpoczął Forster archiwalne poszukiwania genealogiczne swoich protoplastów. Aleksander von Humboldt w czasach swej młodości przyjaźnił się z Adamem Georgiem Forsterem (1754-1794), urodzonym w pobliżu Gdańska znanym podróżnikiem i profesorem uniwersytetu wileńskiego, który też wywarł znaczący wpływ na zainteresowania przyszłego geografa. Stąd ewentualne spotkanie po latach człowieka noszącego to samo nazwisko musiało by wywołać u Humboldta zaciekawienie ewentualnym pokrewieństwem. Przodkowie Georga Forstera, pochodzący z rodziny szkockich lordów, jako wyznawcy kalwinizmu, opuścili w XVII wieku swoją ojczyznę i osiedlili się na polskim Pomorzu. Z czasem rodzina ta, zniemczona przez mieszane małżeństwa, odgrywała znaczącą rolę w życiu

miejscowego społeczeństwa i zapisała się trwale w annałach historii<sup>21</sup>. Z kolei warszawski urzędnik królewskiej kancelarii Karol Forster, także protestant, uważał się, zgodnie z tradycją rodzinną, również za potomka rodu mającego swoje korzenie na Wyspach Brytyjskich. Jeżeli więc wziąć pod uwagę fakt, że pradziadkowie młodego sekretarza, którzy otrzymali indygenat Rzeczypospolitej i szlachectwo z początkiem XVIII wieku, też zamieszkiwali na Pomorzu, pokrewieństwo obu Forsterów, choć zapewne dalekie, należy uznać za pewnik. Być może dopiero Aleksander von Humboldt uzmysłowił Karolowi Forsterowi możliwość takich rodzinnych powiązań, wywołując u młodego urzędnika zainteresowanie historią swojej rodziny i w konsekwencji przeprowadzenie stosownych badań archiwalnych<sup>22</sup>. O związkach obu postaci świadczy też zaciekawienie Karola Forstera działalnością wileńskiego profesora. Kiedy w „Bibliotece Warszawskiej” w 1858 roku ukazała się (tłumaczona z angielskiego) biografia Jerzego Forstera, osiadły już wtedy w Berlinie Karol Forster czynił usilne starania o uzyskanie tekstu<sup>23</sup>, może zresztą nie tyle dla siebie, co dla zaprzyjaźnionego Humboldta.

Następne okazje zetknięcia się Karola Forstera z niemieckim uczonym nadszły się w Paryżu. Forster mieszkał w stolicy Francji od końca 1832 roku aż do połowy 1849 roku. Z kolei Humboldt aż do stycznia 1848 r. przebywał tam wielokrotnie przez dłuższy czas. Obaj mieli wspólnych znajomych wśród polityków i uczonych (np. braci Arago), w świecie dziennikarskim (należał do nich m.in. wspomniany już François Barrière) i na dworze królewskim, tak że spotkanie wzajemne było bardzo prawdopodobne.

Wszystkie te kontakty, jeżeli istniały, były jednakże powierzchowne, utrzymywane bardziej w konwencjach oficjalnych niż towarzyskich, skoro w sierpniu 1849 roku, zaraz po swoim przyjeździe do Berlina, zaczął Forster zabiegać o uzyskanie specjalnych rekomendacji umożliwiających zbliżenie do osoby wielkiego geografa. Z jednej strony liczył na pomoc w uzyskaniu prawa bezpiecznego pobytu w pruskiej stolicy, z drugiej na dostęp do dworu królewskiego, skąd mógłby czerpać wiadomości polityczne interesujące Hotel Lambert w Paryżu. W poufnym liście z 20 sierpnia 1849 roku, pisanym tzw. kluczem i sygnowanym pseudonimem Charlier, informując centralę o nastrojach rewolucyjnych w Europie i sytuacji w Niemczech, prosił zarazem: „Ne pouvez vous pas me procurer une lettre de recommandation pour M[onsieur] Humboldt, qui est, a titre d’ami du Roi, très puissant ici? Veuillez je vous prie penser à cela”<sup>24</sup>. Zniecierpliwiony brakiem odpowiedzi, w kilka dni później w kolejnym liście z 26 sierpnia, znów ponawiał swą prośbę: „Veuillez je vous prie faire tous les efforts possibles pour me procurer une bonne recommandation pour M[onsieur] Humboldt, ami du Roi”<sup>25</sup>.

Książę Adam Czartoryski spełnił oczekiwania swego agenta, choć nie wiadomo w jaki uczynił to sposób. Czy sam zwrócił się do Humboldta, czy skorzystał z pośrednictwa cieszącej się gorącą przyjaźnią uczonego, berlińskiej rodziny książąt Radziwiłłów, powiązanej z Czartoryskimi węzłami krwi. Już 29 sierpnia tegoż roku, a więc niemal od ręki, Karol Forster otrzymuje pruskie obywatelstwo<sup>26</sup>, co



było rzeczą bez precedensu. Jak wielokrotnie podkreślał później sam zainteresowany stało się to możliwe dzięki wstawiennictwu królewskiego szambelana. Przypominał o tym Forster zarówno w swej prywatnej korespondencji („w 1849 po ogłoszeniu w Paryżu republiki [...] wyniosłem się do Berlina, gdzie pod opieką uczonego ś.p. Aleksandra Humboldta otrzymał legalne osiedlenie” – pisał w 1870 r.)<sup>27</sup>, jak i w wydawanych przez siebie publikacjach. W postowiu do wydrukowanej w 1877 książce *Epizod z sejmu austriackiego w Kromieryżu (Kremsier) w roku 1848/49*, wspominając losy swego życia, dodawał: „Udałem się w ciągu roku 1849 do Berlina i tu przy pomocy wielce mi życzliwego, słynnego uczonego, Aleksandra v[on] Humboldta otrzymałem prawo osiedlenia, które nawet sam król Fryderyk Wilhelm IV, po przyjęciu przedstawionego mu przez tegoż uczonego mojego dzieła *Quinze ans à Paris*, w nader zaszczytnym dla mnie własnoręcznym liście, w następujących słowach: »Il m’a été agréable d’apprendre que cherchant de la tranquillité littéraire, vous êtes établi dans mes États«, potwierdzić raczył”<sup>28</sup>.

Ze słów tych wynika jasno, że protekcja Humboldta i decyzja przyznania Forsterowi naturalizacji była akceptowana przez króla Fryderyka Wilhelma IV, któremu musiało przypaść do gustu konserwatywne dzieło przybywającego z Paryża polskiego emigranta. Monarcha otrzymując je za pośrednictwem swego szambelana musiał zarazem obiecać przesłanie autorowi specjalnego podziękowania, które Forster otrzymać miał dopiero trzy miesiące później, dzięki osobistej interwencji Humboldta.

Okazana Forsterowi ze strony Humboldta skuteczna pomoc przy załatwieniu obywatelstwa, będąca dowodem życzliwości i bezinteresowności uczonego, zachęciła niedawnego Paryżanina do podjęcia prób dalszego zbliżenia się do jego osoby. Liczący wtedy już 80 lat autor *Kosmosu*, mimo podeszłego wieku, był ciągle aktywny, posiadał szerokie stosunki i co najważniejsze dla Forstera – jako tajnego emisariusza, cieszył się szacunkiem i przyjaźnią samego króla. W tym celu 15 września 1849 roku Forster wystosował do Humboldta list (w którym być może dziękował za otrzymaną protekcję), dołączając do niego swoje dwutomowe dzieło *Quinze ans à Paris*, ofiarowane wcześniej pruskiemu monarsze.

Otrzymany podarek wywołał u sędziwego uczonego reminiscencje związane z jego wieloletnim pobytem we francuskiej stolicy. W obszernej odpowiedzi z 8 października, pisanej w zamku królewskim w Poczdamie<sup>29</sup>, dał wyraz swoim odczuciom, jakie wywołała u niego książka Forstera o Paryżu i Paryżanach. Porównując Paryż do wieży Babel, zwierzał się Humboldt autorowi jak bliska jest mu francuska tematyka i jak ściśle związki łączyły go zawsze z miastem nad Sekwaną, już od 1790 roku. Stwierdzał, że był świadkiem wszystkich wydarzeń rewolucyjnych i czasów restauracji, zwłaszcza w okresie nieprzerwanego dwudziestoletniego pobytu w tym mieście, zakończonego dopiero w 1827 roku. Także w latach następnych, aż do śmierci siostry króla Ludwika Filipa księżnej Adelajdy<sup>30</sup>, często jeździł do Paryża, spędzając tam prawie corocznie po 4–5 miesięcy<sup>31</sup>, m.in. ze względu na związki łączące dwór pruski z domem Orleańskim<sup>32</sup>. Książka

Forstera przypominała mu też znajomości i przyjaźnie w kręgach paryskich osobistości – m.in. postać znakomitego fizyka i polityka François Arago (1786–1853), z którym łączyły go serdeczne stosunki, czy osobę historyka i dziennikarza, felietonisty „Journal des Débats”, François Barrière (1786-1868). Już recenzja Barrière’a w tym dzienniku<sup>33</sup> zwróciła jego uwagę na publikację Forstera. Wrócił wtedy myślą do dawnych cotygodniowych spotkań w salonie paryskiego malarza i portrecisty François Gérarda (1770-1837), u którego brał kiedyś nauki malarstwa i gdzie miał okazję poznać wielu wybitnych przedstawicieli miejscowego świata artystycznego. Wychwalając zalety osobiste i cnoty (zaprzyjaźnionego również z Forsterem) F. Barrière’a, żałował, że ten w czasie swego pobytu w Berlinie nie skorzystał z jego gościnności. Z melancholią też zauważał, że tak ceniony przez niego „Journal des Débats” nie zdobył się dotąd na żadną recenzję czy choćby wzmiankę o jego dziele *Kosmos*. Książka Forstera okazała się być dla Humboldta przyjemną lekturą, zwłaszcza, że otrzymał ją leżąc w łóżku, po przebytych zaziębieniu, jakiego nabawił się w czasie uroczystości swych urodzin (14 września) na zamku Tegel, uświetnionej obecnością króla i królowej.

Rozmówiony w literaturze francuskiej i tęskniący za Paryżem podziwiał Humboldt „heroiczną decyzję” Forstera opuszczenia francuskiej stolicy i zamieszkania na cichej ulicy Gołębiej w Berlinie<sup>34</sup>. W zakończeniu listu zapraszał autora serdecznie do odwiedzenia go w Poczdamie, proponując by zainteresowany w wybrany przez siebie dzień, zasięgnął informacji w tej mierze w jego berlińskim domu przy Oranienburger Strasse 67.

Mimo braku dowodów, znając charakter Forstera i jego chęć nawiązywania kontaktów, można przyjąć za pewnik, że skorzystał on z zaproszenia i niewątpliwie złożył uczonemu towarzyską wizytę. Musiała ona wypaść po myśli polskiego emigranta, skoro wkrótce, w pierwszych dniach listopada 1849 r. zwrócił się do królewskiego szambelana z kolejnym listem. Okazją było ogłoszenie przez Forstera broszury *France et Europe*<sup>35</sup>. Wydana bezimiennie zawierała sześć szkiców nawiązujących do aktualnej sytuacji politycznej i wydarzeń rewolucyjnych w Europie. Napisane z pozycji zachowawczych, wyraźnie w duchu konserwatywnym, adresowane były do sześciu wybitnych mężów stanu ówczesnej Europy. Jednym z nich był minister spraw wewnętrznych i późniejszy premier Prus Otto von Manteuffel, któremu Forster dedykował artykuł o traktatach wiedeńskich z 1815 roku i konieczności ich rewizji.

Przesyłając „baronowi Humboldtowi” egzemplarz książki z własnoręczną dedykacją<sup>36</sup>, przypominał zarazem o wciąż nie zrealizowanej obietnicy królewskiej przysłania mu odpowiedzi na list, przy którym to posłał pruskiemu monarsze swoje *Quinze ans à Paris*.

Jak świadczyło podziękowanie uczonego wysłane autorowi 13 listopada<sup>37</sup>, największe zainteresowanie Humboldta wzbudził zamieszczony w dziełku *France et Europe* szkic pt. *Le République sans républicains*. Napisany z początkiem 1849 roku i adresowany do francuskiego polityka i historyka François Guizot (1787-

1874), przedstawiał aktualną sytuację polityczną jaka zaistniała po upadku monarchii orleańskiej i nieunikniony rychły koniec Republiki. Humboldt wyrażając swoją pochwalną opinię o wartości publikacji przyrzekał zarazem, że choć z zasady nie interesuje się zupełnie listami kierowanymi do króla, tym razem zrobi wyjątek i postara się by Forster otrzymał od monarchy upragnioną odpowiedź. Pisząc do Forstera uczony poczynił już zresztą pewne kroki w tym kierunku. Kilka dni wcześniej, prawdopodobnie 11 listopada (ewentualnie 4 listopada) zwrócił się do Fryderyka Wilhelma, by ten pozwolił mu przygotować concept odpowiedzi: „Der Verfasser der *Quinze ans à Paris* erheult bei mir eine gnädige Antwort. Lassen Ew. Majestät sie mich das machen, lassen Sie mir seinen Brief schicken. M[onsieur] de Forster hat eben auch ein neues politisches, sehr conservatives Buch in Berlin drucken lassen: *Le République sans républicains*”<sup>38</sup>.

Monarcha akceptujący zwykle wszystkie sugestie uczonego przystał zapewne na propozycje swojego szambelana, skoro już 14 listopada 1849 roku wystosował do Forstera odpowiedni list, będący świadectwem wielkiej zyczliwości władcy dla nowego poddanego<sup>39</sup>.

Karol Forster otrzymując od Fryderyka Wilhelma IV taki dowód łaskowości i wyróżnienia, przypuszczalnie nie zdawał sobie nawet sprawy, że jego rzeczywistym autorem był Aleksander von Humboldt i jemu należała się cała wdzięczność. Dumny z poparcia, jakiego udzielił mu sam król Prus, który przyjął z taką sympatią ofiarowane mu dzieło *Quinze ans à Paris*, starał się odtąd upowszechnić otrzymane przesłanie. Natychmiast wysłał jego odpis do Paryża, do znanego sobie z czasów pobytu nad Sekwaną, wspomnianego już François Barrière’a, związanego od 1833 roku z redakcją dziennika „Journal des Débats”. Liczył na opublikowanie tekstu na łamach gazety<sup>40</sup>, jak to było wtedy dość powszechnie praktykowane<sup>41</sup>. Nie omieszkał przy tym, jak świadczyła odpowiedź Barrière’a<sup>42</sup>, napisać swemu francuskiemu znajomemu o treści listu Humboldta z 8 października 1849 roku, w którym to uczony wspominał m.in. czasy swego pobytu w Paryżu i spotkania z Barrièrem w salonie malarza Gérarda. Przekazując te informacje Forster nie zapomniał też nadmienić o cichym życzeniu Humboldta, by w „Journal des Débats” znalazła się w końcu recenzja jego *Kosmosu* i zaapelował do adresata o pomoc w tej mierze.

F. Barrière, życzliwy dla Forstera, spełnił pokładane w nim nadzieje. Z początkiem 1850 roku na łamach gazety ukazał się znany nam już list króla Fryderyka Wilhelma IV, choć bez towarzyszącego mu ze strony redakcji komentarza, jak oczekiwał tego zainteresowany. Równocześnie paryski historyk ulegając prośbom Forstera zgłosił redakcji dziennika gotowość przygotowania recenzji dwóch pierwszych tomów francuskiego tłumaczenia *Kosmosu*. Wtedy dopiero okazało się, że recenzyjne egzemplarze książki od dłuższego już czasu leżą u znanego w świecie naukowym erudyty i członka akademii francuskiej Josepha Victora Leclerca (1789–1865), który dotąd nie przygotował obiecanego omówienia. Na prośbę Barrière’a interweniować miał sam główny redaktor i wydawca dziennika Armand Bertin (1801-1854). Wyrażając nadzieję, że w końcu recenzja *Kosmosu* ukaże się

w „Journal des Débats”, Barrière cieszył się, że wraz z Forsterem przyczynią się swym działaniem do uhonorowania zasług znakomitego geografa. Wspominając dawniejsze spotkania z Humboldtem, prosił zarazem swego berlińskiego korespondenta, by ten przekazał uczonemu podziękowanie za ciepłe słowa wyrażone pod jego adresem.

Otrzymały od króla list publikował Forster w latach następnych kilkakrotnie<sup>43</sup>, często też pisał o nim w swojej korespondencji osobistej, zwłaszcza pod koniec życia, kiedy myślał o wznowieniu dzieła *Quinze ans à Paris*<sup>44</sup>.

Obdarzony, jak uważał, łaską królewską, podbudowany dobrym przyjęciem przez Humboldta swojego dziełka *France et Europe*, postanowił Forster zbliżyć się do kręgów dworskich, a może i znaleźć jakieś zatrudnienie w służbie państwowej. W tym celu przygotował jakiś nieznany dziś bliżej raport o stanie państwa pruskiego czy też kierunkach jego polityki, który już dwa tygodnie później, z początkiem grudnia 1849 roku, przesłał Humboldtowi z prośbą, by ten przedłożył go przed oczy króla. Liczył przy tym, że okazujący mu tyle sympatii uczoney, w rozmowie z monarchą poprze jego poglądy i ułatwi uzyskanie rządowej posady. W odpowiedzi Humboldt zgodził się chętnie przekazać monarsze otrzymane od Forstera tekst, zastrzegając zarazem, że obce mu są sprawy polityki i nie może nic dodać od siebie. Przy okazji rozwiął nadzieje Forstera na zatrudnienie, informując, że król nie chce wywierać wpływu na obsadę urzędów w ministerstwach: spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, które borykając się z problemami finansowymi mają wystarczającą ilość doświadczonych urzędników<sup>45</sup>.

Intensywne kontakty Karola Forstera z Aleksandrem von Humboldtem, trwające nieprzerwanie od sierpnia do grudnia 1849 r., w następnych latach przypuszczalnie musiały ulec znacznemu osłabieniu. Mimo braku źródeł można być pewnym, że przynajmniej w 1854 roku, po wydaniu dzieła *Du royaume à l'empire (1848-52)*, w którym Forster wydrukował znany już list Fryderyka Wilhelma IV, kontaktował się z jego szambelanem (być może że nawet osobiście). W rok później, z końcem listopada 1855 roku ukazało się w Berlinie niemieckie tłumaczenie tego dzieła pt. *Die Rückkehr zur Ordnung*, przy czym na karcie tytułowej, zgodnie z często stosowaną praktyką, widniała już data roku następnego. Pragnąc przesłać je pruskiemu monarsze wraz z odpowiednim listem (datowanym 5 grudnia 1855 r.), Forster znów uciekł się do pośrednictwa Humboldta. Uczony, który już wszedł w dziewiątą dekadę życia, i tym razem nie odmówił pomocy, przyrzekając spełnienie oczekiwań autora. Przy okazji odpowiedzi gratulował Forsterowi znalezienia, jego zdaniem zaszczytnej posady u książąt Radziwiłłów w Berlinie, których darzył głęboką przyjaźnią i poważaniem<sup>46</sup>. Wkrótce też, zapewne dzięki poparciu i sugestii Humboldta, który musiał wyrazić pozytywną opinię o osiadłym w Berlinie autorze, decyzją królewską z 4 lutego 1856 roku, Forster otrzymał złotą tabakierkę. Podarunkowi towarzyszyło urzędowe podziękowanie wystosowane w imieniu monarchy przez jego kancelarię. Upominek – jak napisano – miał być „ein Merkmal Allerhöchst Ihren Dankes und Anerkennung Ihrer literarischen, von

konservativen Geist zeugenden Arbeiten"<sup>47</sup>. Obdarowany, jak to było już w jego zwyczaju, zdecydował się o doznanym zaszczyście powiadomić opinię publiczną. Na jego też prośbę w miejscowej "National-Zeitung", w rubryce wiadomości lokalnych *Berliner Nachrichten*, *Berlin den 14 Juli* ukazała się stosowna notatka: "Hernn C. v. Forster, Verf[asser] des durch die Allgemeine Deutsche Verlaganstalt hierselbst herausgegebenen Werkes *Die Rückkehr zur Ordnung* ist so eben von Sr. Majestät dem Könige, als ein Merkmal königlicher Anerkennung der literarischer Arbeiten des Verfassers, eine kostbare goldene Tabatiere von einem huldreichen Kabinetschreiben begleitet, übersendet worden"<sup>48</sup>.

W niedługim czasie po przesłaniu królowi za pośrednictwem Humboldta niemieckiego wydania swego dzieła, Forster jeszcze raz zwrócił się do zapadającego coraz bardziej na zdrowiu uczonego. Tym razem prosił go o przekazanie kolejnego egzemplarza *Die Rückkehr zur Ordnung* stojącemu już wtedy na czele rządu, znanemu z reakcyjnych poglądów, Otto Theodorowi Manteufflowi, któremu już kiedyś dedykował jeden ze swych szkiców opublikowanych w broszurze *France et Europe*. Prywatnie uważał wprawdzie pruskiego premiera za wroga Polaków i sprawy polskiej, nazywając go często w swoich raportach do Hotelu Lambert "człowiekiem-diabłem"<sup>49</sup>, dostrzegał jednak korzyści, jakie mogłyby osiągnąć zbliżając się do kręgów elity rządowej. Humboldt złożony chorobą, dopiero po dłuższym czasie powiadomił Forstera w nader uprzejmym, jak zwykle liście o wywiązaniu się z prośby polskiego emigranta<sup>50</sup>. List ten, liczącego już wtedy 87 lat uczonego jest ostatnim śladem wzajemnych kontaktów. W niespełna trzy lata później, w maju 1859 roku, Aleksander von Humboldt zmarł.

Przyjaźń z wielkim uczonym wywarła, jak próbowano przedstawić to w niniejszej rozprawce, ważny wpływ na losy Karola Forstera. Odwoływał się on nieraz do tych kontaktów w swoich późniejszych publikacjach czy korespondencji, będąc dumnym, że cieszył się przyjaźnią światowej sławy przyrodnika i humanisty. Przykładem może być zamieszczony w 1877 r. w lwowskim czasopiśmie "Ruch Literacki" anonimowy artykuł o Aleksandrze von Humboldcie, w którym napisano, że uczonego nigdy nie uznawał Mikołaja Kopernika za Niemca i występował przeciw tym, co taki pogląd lansowali. W 1829 roku – jak pisał autor artykułu – na publicznym dorocznym zgromadzeniu w Akademii Nauk w Berlinie Humboldt miał oświadczyć "że usuwa się od zaszczytu tytułowania się współziomkiem Kopernika, wysyłając jednocześnie list w tym względzie do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie"<sup>51</sup>. Drukując tę informację, redakcja pisma dodała: "Wyrzeczenie to Humboldta podajemy w relacji szacownego Karola Forstera [...], osobistego przyjaciela Humboldta"<sup>52</sup>. Widać z tego, że polski emigrant do końca swych dni zachował pamięć o autorze *Kosmosu*, śledząc pilnie ukazujące się o nim publikacje.

Karol Forster w Berlinie spędził trzydzieści lat, oddając się tu pracy pisarskiej i wydawniczej, z czasem już tylko w języku polskim i odgrywając znaczącą rolę w życiu miejscowej Polonii. Zmarł 9 listopada 1879 roku w swoim mieszkaniu

przy Charlottenstrasse 89. Pochowany został na Cmentarzu Jerozolimskim (w berlińskiej dzielnicy Kreuzberg), gdzie staraniem polskich działaczy wystawiono mu pomnik. Nie zachował się on do naszych czasów i próżno dziś szukać w niemieckiej stolicy śladów polskiego emigranta.

### Aneks

Pogłębieniem studiów nad poruszonymi w rozprawce problemami może być, objętych niniejszym aneksem, sześć listów z lat 1849-1856 adresowanych do Karola Forstera: pięć pisanych przez Aleksandra von Humboldta oraz łączący się a nimi (a ściślej z listem datowanym 8 października 1849) jeden list François Barrière'a, francuskiego historyka i dziennikarza. Publikując te przesłania pragnę w tym miejscu wyrazić gorące podziękowanie Pani Christine Aventin i Panu Pierre Dayet, lektorom języka francuskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za bezinteresowne konsultacje związane z właściwym odczytaniem autografów.

## 1

### ALEKSANDER VON HUMBOLDT DO KAROLA FORSTERA

Dierżawnyj Archiv Lwiwskoj Oblasti, Lwów, [dalej DALO], fond 1033, chr. 5, k. 5-6.

Potsdam, 8 X 1849

*Monsieur,*

Je suis, on ne peut pas plus coupable de ne pas Vous avoir offert l'hommage d'une bien vive reconnaissance de l'envoi que Vous avez bien voulu me faire, le 15 Sept[embre], de Votre spirituel ouvrage sur la Grande Babel et ses habitans<sup>1</sup>. J'ai été habitant de cette métropole du Continent, d'abord en 1790, puis sous la première République; puis encore sans interruption, pendant 20 ans, sous toutes les phases des révolutions et des restaurations dynastiques, n'étant rappelé dans mon pays qu'en 1827. Mêlé aux affaires politiques de mon Gouvernement et personnellement attaché à toute la Famille d'Orléans<sup>2</sup>, j'ai dû encore faire des séjours de 4-5 mois, presque annuellement, à Paris, depuis 1827 jusqu'à la mort de Madame Adélaïde<sup>3</sup>.

Vous concevrez par ce relevé biographique combien mon attention a été agréablement forcé[e] sur Votre intéressant ouvrage, lorsque Mr Barrière<sup>4</sup> m'en'a fait l'annonce dans un Journal que je lis depuis 30 ans, quoique englobé dans les haines politiques dont on honore mon plus intime ami Mr François Arago<sup>5</sup>. C'est presque un mérite d'humilité et de résignation que de reconnaître le grand mérite littéraire d'un Journal qui n'a jamais voulu prononcer le mot: *Kosmos*. Mr Barrière m'a laissé personnellement les plus agréables impressions quand j'avais le bonheur

de le rencontrer, toutes les semaines, dans le Salon de Mr Gérard<sup>6</sup> qui réunissait tant d'illustrats en excluant la pédanterie prétentieuse des tem[p]s les plus récents. Je suis tout attristé de l'idée que Mr Barrière ait visité nos salles et n'ait pas voulu me faire connaître son arrivée.

Le jour où j'ai reçu Votre lettre, Monsieur, j'ai été forcé de rester alité, suite d'un fort refroidissement que j'ai pris le jour de ma fête (14 Sept[embre])<sup>7</sup> où le Roi et la Reine sont venus dîner dans notre compagnie do Tegel<sup>8</sup>. Ce n'est que depuis ma convalescence que j'ai pu bien jouir de la lecture attachante de Votre ouvrage. Je suis presque effrayé de Votre résolution héroïque de quitter Paris et de Vous établir philosophiquement dans notre Taubenstrasse<sup>9</sup>. Je crains de ne pas en avoir en la vertueuse tentation. J'aurai beaucoup de plaisir de Vous recevoir, Monsieur ici, à Potsdam, si Vous voulez bien choisir les heures de 12 à 2<sup>h</sup> et prendre des informations la même matinée dans mon habitation de Berlin (Oranienburger Strasse 67), pour savoir si je ne vais pas pour affaires à Berlin le jour que Vous choisiriez.

Veillez, je Vous prie, Monsieur agréer l'expression de ma haute considération

V[otre] t[rès] h[umble] et t[rès] o[béissant] serviteur

*Al. Humboldt*

au Château de la ville de Potsdam

ce 8 Oct[obre] 1849

## 2

ALEKSANDER VON HUMBOLDT DO KAROLA FORSTERA

DALO, fond 1033, chr. 5, k. 8.

Potsdam, [13 XI 1849]

Une indiposition qui même m'a tenu alité, m'a rendu bien coupable, Monsieur, j'ai tardé trop longtem[p]s à Vous remercier de l'aimable envoi de *France et Europe* qui trace avec beaucoup de perspicacité le tableau d'une *République sans républicains*<sup>1</sup>. Nous sawrons dans quelques mois, si „l'État c'est moi et si un nom qui est un programme” permet des prodiges auxquels les adeptes s'attendent. J'ignore généralement ce que deviennet les lettres adressées à S[a] M[ajesté] restant étranger aux „Vorträge”, mais je tâcherai de hâter une réponse dont le retard n'a certainement eu d'autre cause que d'éternalles courses en Province.

Veillez bien agréer, Monsieur, l'expression renouvelé de ma haute considération

*Al. Humboldt*

à Potsdam ce mardi

## 3

ALEKSANDER VON HUMBOLDT DO KAROLA FORSTERA  
DALO, fond 1033, chr. 5, k. 11.

Potsdam, 12 XII 1849

Il me sera facile, Monsieur, de faire placer sous les yeux du Roi la note que Vous avez eu la bonté de me communiquer mais malheureusement je ne puis y ajouter l'espoir de faire profiter mon pays des connaissances étendues que Vous possédez sur les besoins politiques et moraux de l'époque dans laquelle nous vivons. Le Roi ne veut exercer aucune influence sur l'emploi de Personnes dans les deux Ministeres: de l'Interieur et des Relations extérieures, et le nombre des personnes qui aspirent aux places et qui y ont des droits après de longs services, a augmenté surtout dans la triste nécessité des suppressions d'emplois et des retranchemen[t]s pécuniaires.

Agréez, je Vous prie, Monsieur, l'expression renouvelée de mes sentimen[t]s les plus distingués

*Al. Humboldt*

à Potsdam ce 12 Déc[embre] 1849

## 4

ALEKSANDER VON HUMBOLDT DO KAROLA FORSTERA  
DALO, fond 1033, chr. 5, k. 13.

Berlin, 7 XII 1855

*Monsieur,*

Je m'empresserai, Monsieur, de placer sous les yeux du Roi la lettre et l'ouvrage intéressant „sur le *Retour à l'ordre*”<sup>1</sup> dont Vous avez bien voulu me charger. Entièrement étranger à la correspondance politique de S[a] M[ajesté], je m'en acquitterai avec d'autant plus de zèle que je me trouve attaché de coeur et d'âme à la noble et bienfaisante Famille Radziwill<sup>2</sup> qui Vous honore de sa confiance.

Veillez bien agréer, Monsieur, l'expression de la haute considération avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur

Votre très humble et très obéissant serviteur

*Al. Humboldt*

à Berlin ce 7 Déc[embre] 1855



## 5

ALEKSANDER VON HUMBOLDT DO KAROLA FORSTERA  
Biblioteka Jagiellońska, Kraków, rkps 7891 III k. 78.

Berlin , 2 VI 1856

*Monsieur,*

Indiposé et même alité depuis un grand nombre de jours j'ai dû tarder Monsieur, à Vous remercier de l'ouvrage *Retour à l'ordre* adressé à Mr de Manteuffel<sup>1</sup> que Vous avez bien voulu me communiquer.

Veillez, je Vous prie, agréer en même tem[p]s l'expression des sentimen[t]s de haute considération, avec lesquels j'ai l'honneur d'être

V[otre] très h[umble] et tr[ès] o[béissant] serv[iteur]  
*Al. Humboldt*

à Berlin

ce 2 Juin 1856

## 6

FRANÇOIS BARRIÈRE DO KAROLA FORSTERA<sup>1</sup>  
DALO, fond 1033, chr. 2, k. 54.

[Paris, po 20 I 1850]

*Cher Monsieur Forster,*

Vous avez dû trouver déjà dans les „Débats”, comme Vous le désiriez la lettre si honorable et si flatteuse que vous avez reçue do S[a] M[ajesté] le Roi de Prusse<sup>2</sup>. Mr. Bertin<sup>3</sup> n'a pas jugé à propos d'insérer un article sur la correspondance. J'avais offert d'en écrire un sur *Cosmos*<sup>4</sup>, mais l'ouvrage était envoyé depuis longtemps à Mr. Leclerc<sup>5</sup>: à ma prière Mr. Bertin lui a écrit pour lui rappeler cet arriéré. Je serais charmé que nous pu[i]ssions causer à Mr. de Humboldt une agréable surprise. Lorsque vous jugerez l'instant opportun, dites lui, je vous prie, cher Monsieur Forster, combien j'ai été honoré et flatté do son souvenir. Quand j'étais assez heureux pour le voire chez notre grand peintre Gérard, j'étais toujours surpris que Mr. de Humboldt, homme d'une si haute intelligence, devint avec tant de grâce et de succès un homme infiniment spirituel. Je ne doute pas que sa société ne vous retienne aisément à Berlin. Mais quand aurons-nous donc nos deux autres volumes sur Paris? Soyez convaincu que je serai fort empressé de les lire et d'en rendre compte, pour Vous prouvez, cher Monsiur Forster, tous mes sentiments affectueux et dévoués

*F[rançoi]s Barrière*

## Przypisy

<sup>1</sup> A. V. Humboldt: *Memoiren*. Bd. 1. Leipzig 1861 s. 555; H. Scurla: *Aleksander von Humboldt*. Katowice 1978 s. 370.

<sup>2</sup> B. Olszewicz: *Aleksander von Humboldt i polski świat literacki*. „Przegląd Humanistyczny” 1964 z. 1 s. 71–94; H. Scurla, dz. cyt. passim.

<sup>3</sup> *Aleksander von Humboldt und das preussische Königshaus. Briefe aus den Jahren 1835–1857*. Hrsg. Von Conrad Müller. Leipzig 1928 s. 221.

<sup>4</sup> B. Olszewicz, dz. cyt.

<sup>5</sup> *Karol Forster*. „Notatki Berlińskie” 1880 s. 5–14, portr.

<sup>6</sup> A. Knot: *Geneza francuskiego przekładu »Śpiewów historycznych« J.U. Niemcewicza*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1936 s. 128–133.

<sup>7</sup> Bibl. Ossol. rkpsy 14332/III–14338/III.

<sup>8</sup> List z 2 VI 1856. Bibl. Jag. rkps 7891 III k. 78 (data tego listu była dotąd błędnie odczytywana – jako rok 1850). Zob. aneks nr 5.

<sup>9</sup> O K. Forsterze szerzej zob.: R. Jaskuła: *Literatura i historia Polski w wydawnictwach francuskich Karola Forstera w latach 1833–1879*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1995 z. 1 s. 59–81; Tenże: *Berlińskie nakłady Karola Forstera na rynku czytelnictwa Lwowa w latach 1857–1879*. W: Kraków – Lwów. *Książki czasopisma, biblioteki XIX i XX w.* Kraków 1996 s. 82–89.

<sup>10</sup> Bibl. Ossol. rkps 14332/III s. 109–110: Nadanie obywatelstwa francuskiego z 26 V 1841.

<sup>11</sup> Szerzej o piśmie „La Nouvelle Mode”: R. Jaskuła: *Karol Forster – obrońca monarchii Ludwika Filipa*. „Pro Fide Rege et Lege” 1995 nr 1(21) s. 23–26.

<sup>12</sup> Bibl. Ossol. rkps 14332/III s. 113, – 116: Paszport francuski K. Forstera z 8 X 1844.

<sup>13</sup> Listy K. Forstera do K. von Falkensteina z lat 1843–45. Bibl. Jag., depozyt Staatsbibliothek Berlin, kolekcja Varnhagena rkps V 60.

<sup>14</sup> List K. Forstera do K. von Falkensteina z 4 III 1848. Tamże.

<sup>15</sup> List z 25 VII 1848. Bibl. Czart. rkps 5479 IV s. 1516.

<sup>16</sup> List z 3 X 1848, tamże, rkps 5654 IV s. 79–80.

<sup>17</sup> Oryginały i kopie raportów Forstera oraz inne związane dokumenty znajdują się w Bibl. Czart. rkpsy 5364 III i 5654 IV. Por. też: K. Forster: *Epizod z epoki sejmów austriackiego w Kromieryżu (Kremsier) w roku 1848/49*. Berlin 1877 (passim.); M. Handełsmann: *Adam Czartoryski*. T. 2. Warszawa 1949 (passim); M. Tyrowicz: *Korespondencja K. Forstera z Hotelem Lambert w sprawie układów polsko-czeskich w r. 1848*. W: *Česko-polský sborník vědeckých prací*. Praha 1955 T. I s. 402–423; V. Žaček: *Čechové a Polaci roku 1848*. Praha 1948 č. 2 (passim.).

<sup>18</sup> Raporty K. Forstera do Hotelu Lambert w Bibl. Czart. rkps 5654 IV; A. Owsieńska: *Powstanie palatynacko-badeńskie 1849 r. oraz udział w nim Polaków*. Wrocław 1965 s. 117–120.

<sup>19</sup> AGAD: Protokoły Posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. T. 16 s. 258 (Posiedzenie z 17 VI 1828). Reminiscencje z pobytu w Berlinie zawarł Forster

w opowiadaniu: *Les trois baisers*. W: *La Brise du Nord*. Paris 1838 s. 69–100 (zwłaszcza s. 83 i n.).

<sup>20</sup> B. O l s z e w i c z , dz. cyt. s. 76; por. też: H. S c u r l a , dz. cyt. s. 301–302.

<sup>21</sup> Por. A. D o v e : *Die Forsters und die Humboldts*. Leipzig 1881; *Polski słownik biograficzny*. Kraków 1948/58 T. VII s. 65–67 (A. B i r k e n m a j e r).

<sup>22</sup> Stosowne poszukiwania swych protoplastów przeprowadził w archiwum wkrótce po wyjeździe Humboldta z Warszawy, w lipcu i październiku 1830 r. Por. odpisy akt: Bibl. Ossol. rkps 14332/III s. 3-14.

<sup>23</sup> List K. Forstera do K. W. Wójcickiego z 25 IX 1858. Bibl. PAN Kraków rkps 715 k. 177-178.

<sup>24</sup> Bibl. Czart. rkps 5654 IV s. 247.

<sup>25</sup> Tamże s. 254.

<sup>26</sup> Naturalisations-Urkunde z 29 VIII 1849. Bibl. Ossol. rkps 14332/III s. 133.

<sup>27</sup> List K. Forstera do S. Mioszowskiego z 20 XII 1870. Bibl. Jag. rkps 9676 IV k. 242–243.

<sup>28</sup> K. F o r s t e r : *Epizod z epoki sejmu austriackiego w Kromieryżu (Kremsier) w roku 1848/49*. Berlin 1877 s. 48. W wydaniu poszerzonym (również Berlin 1877) cytowany fragment znajduje się na s. 50, a list królewski podany jest w całości.

<sup>29</sup> Zob. *Aneks*, list nr 1.

<sup>30</sup> A. v. Humboldt przygotował osobiście koncept listu kondolencyjnego przesłanego przez króla Fryderyka Wilhelma IV do francuskiego monarchy Ludwika Filipa (por. *Alexander von Humboldt und das preussische Königshaus...* s. 221). Adelajda zmarła 30 XII 1847 r.

<sup>31</sup> Informacje te były trochę nieścisłe. Jak wyliczyli biografowie Humboldta, podróżował on do Paryża w latach 1830–1848 osiem razy, spędzając tam łącznie prawie cztery lata.

<sup>32</sup> Księżniczka Helena von Mecklenburg-Schwerin, kuzynka króla pruskiego i cesarza Rosji, poślubiła w 1837 r. następcę tronu francuskiego Ferdynanda Filipa księcia Orleanu. Humboldt pozostawał z nią w serdecznych stosunkach osobistych i korespondencyjnych (por. *Briefe von Alexander von Humboldt an Varnhagen von Ense aus den Jahren 1827 bis 1858*. Leipzig 1860 passim.).

<sup>33</sup> „Journal des Débats” z 6 IX 1849.

<sup>34</sup> Przez kilka pierwszych miesięcy po osiedleniu się w Berlinie Forster mieszkał w Mylins Hotel przy Taubenstraße 16.

<sup>35</sup> [K. F o r s t e r :] *France et Europe. Six lettres tirées du portefeuille d'un homme politique*. Berlin 1849. Niektóre szkice zostały później przedrukowane przez Forstera w książce: *Du royaume à l'empire (1848-1852). Études politiques et philosophiques*. Paris 1854 (wyd. 2 Paris 1864 pt. *Retour à l'ordre*); toż w tłum. niem. *Die Rückkehr zur Ordnung. Vom Königthum zum Kaiserthum. Politische und philosophische Studien*. Berlin 1856; w tłum. pol. *Wspomnienia z Paryża. Powrót do porządku*. Berlin 1869.

<sup>36</sup> *The Humboldt library. A Catalogue of the Library of Alexander von Humboldt*. Ed. Henry S t e v e n s . London 1863 (Repr. Leipzig 1967) s. 223.

<sup>37</sup> Zob. *Aneks*, list nr 2.

<sup>38</sup> *Alexander von Humboldt und das preussische Königshaus...* s. 237. List ten nie pochodzi jednak z 1848 r., jak błędnie podaje wydawca, lecz z 11 (względnie 4) listopada 1849 r. Kolejnym błędem w tej publikacji jest podanie w przypisie (na s. 237) i w indeksie na końcu tomu (s. 336) imienia Forstera : „Louis” zamiast „Charles”. Cytat wg autografu: Geheimes Staatsarchiv Berlin, sygn. BPH Rep. 50J Nr 500 BL. 334.

<sup>39</sup> Kopia listu sporządzonego przez Forstera w DALO fond 1033 chr. 1 k. 7. Tekst przedrukowany przez adresata wielokrotnie w różnych wydawnictwach (por. przypis 43).

<sup>40</sup> Por. list K. Forstera do ks. Adama Czartoryskiego z 24 XI 1849. Bibl. Czart. rkps 5654 IV s. 281.

<sup>41</sup> Przykładem list Fryderyka Wilhelma IV do francuskiego malarza Pierre Sudre, który adresat ogłosił w tym właśnie dzienniku pod datą 17 I 1849 r.

<sup>42</sup> Zob. *Aneks*, list nr 6.

<sup>43</sup> W przedmowach lub postłowiach do dzieł: *Du royaume à l'empire...* (wersje: francuska, niemiecka i polska – por. przypis 35) oraz *Epizod z epoki sejm austriackiego...*

<sup>44</sup> List do Jana Noskowskiego z 12 VIII 1878. Bibl. Jag. rkps 7853 IV k. 128-131.

<sup>45</sup> List Aleksandra von Humboldta do K. Forstera z 12 XII 1849 – zob. *Aneks*, list nr 3.

<sup>46</sup> List Aleksandra von Humboldta do K. Forstera z 7 XII 1855 – zob. *Aneks*, list nr 4.

<sup>47</sup> Kancelaria króla pruskiego do K. Forstera 28 VI 1856. Bibl. Ossol. rkps 14337/III s. 427

<sup>48</sup> „Nationalzeitung” nr 325 z 15 VII 1856. Por też list K. Forstera do Red. „Nationalzeitung” z 14 VII 1856. Bibl. Jag., Depozyt Staatsbibliothek Berlin, kolekcja Varnhagena rkps V 60.

<sup>49</sup> Raporty do ks. Adama Czartoryskiego z lat 1849–1851. Bibl. Czart. rkps 5654 IV. passim.

<sup>50</sup> Por. przypis 8

<sup>51</sup> „Ruch Literacki” 1877 nr 21 s. 336. Autorem artykułu był zapewne redaktor pisma Agaton Giller, utrzymujący wtedy ścisłe kontakty listowne z Forsterem.

<sup>52</sup> Tamże.

#### LIST 1

<sup>1</sup> K. Forster: *Quinze ans à Paris (1832–1848). Paris et les Parisiens*. T. 1–2. Paris 1848–1849.

<sup>2</sup> Zob. przypis nr 32 w tekście podstawowym.

<sup>3</sup> Księżna Adelaïde Eugénie Louise d’Orléans (1777–1847) – siostra króla Ludwika Filipa i jego główny doradca w sprawach polityki

<sup>4</sup> François Barrière (1786–1868) – francuski historyk, publicysta i wydawca, od 1833 r. w składzie redakcji „Journal des Débats”. Artykuł o książce Forstera (o czym dalej w tekście) ukazał się 6 IX 1849 r. Zapowiedź recenzji: „Journal des Débats” z 5 III 1849.

<sup>5</sup> François Arago (1786–1853) – astronom, fizyk, polityk, serdeczny przyjaciel Humboldta. K. Forster pozostawał w bliskich stosunkach z jego bratem Jacques Arago (1790–1855), literatem i podróżnikiem (zob. list J. Arago do K. Forstera bd. DALO, fond 1033 chr. 2 k. 50).

<sup>6</sup> François Gérard (1770–1837) – znany paryski malarz historyczny i portrecista wielu osobistości zagranicznych i z dworu królewskiego, prowadził w swoim domu salon artystyczny. Zaprzyjaźniony z Humboldtem, któremu udzielał lekcji malarstwa.

<sup>7</sup> 14 września 1849 r. Humboldt obchodził swoje osiemdziesiąte urodziny.

<sup>8</sup> Tegel – rodzinna posiadłość Humboldtów. Dziś dzielnica Berlina.

<sup>9</sup> Forster mieszkał wtedy w Mylins Hotel przy Taubenstraße 16.

#### LIST 2

<sup>1</sup> [K. F o r s t e r :] *France et Europe. Six lettres tirées du portefeuille d'un homme politique*. Berlin 1849. Jeden ze szkiców nosił tytuł: *La République sans républicains*.

#### LIST 4

<sup>1</sup> K. F o r s t e r : *Die Rückkehr zur Ordnung. Vom Königthum zum Kaiserthum. Politische und philosophische Studien. Aus dem Französischen von Carl Gräfe*. Berlin 1856 [fakt.1855]

<sup>2</sup> Książę Antoni Radziwiłł (1755–1833), polityk i mecenas sztuki, w l. 1815–1831 namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zapoczątkował na trzy pokolenia berlińską linię Radziwiłłów. Synowie: Wilhelm Radziwiłł (1797–1870), generał pruski, numizmatyk, pozostający w bliskich stosunkach z dworem królewskim oraz Bogusław Radziwiłł (1809–1873), generał pruski, znany z działalności charytatywnej w Wielkopolsce zatrudnili Forstera na stanowisku sekretarza w swoim domu w Berlinie przy Französischerstr. 52

#### LIST 5

<sup>1</sup> Otto Theodor Freiherr von Manteuffel (1805–1882) w latach 1848–50 minister spraw wewnętrznych i premier rządu pruskiego od 1850, znany ze swych reakcyjnych poglądów. Zmuszony do ustąpienia w r. 1858. Ofiarowaną książką było wydanie niemieckie *Die Rückkehr zur Ordnung...* - zob. przypis 1 do listu nr 4.

#### LIST 6

<sup>1</sup> List ten nawiązuje do treści listu A. v. Humboldta do K. Forstera z 8 X 1849 – zob. aneks nr 1.

<sup>2</sup> „Journal des Débats” z 20 I 1850. Szerzej o liście króla Fryderyka Wilhelma w tekście artykułu.

<sup>3</sup> Armand Bertin (1802–1854), dziennikarz i publicysta, właściciel wspaniałej biblioteki, syn założyciela „Journal des Débats”. Wszedł do redakcji tego dziennika w 1820 r., od 1841 r. stał na jej czele.

<sup>4</sup> A. v. H u m b o l d t : *Cosmos*. T. 1. Trad. franç. par H. Faye. Paris 1846; T. 2. Trad. franç. par M. Galusky. Paris 1848.

<sup>5</sup> Joseph-Victor Leclerc (1789–1865), profesor i erudyta francuski, szeroko znany w świecie naukowym; członek akademii francuskiej.

Roman Jaskuła

THE TIES BETWEEN ALEXANDER VON HUMBOLDT AND KAROL FORSTER,  
EMISSARY OF THE HOTEL LAMBERT CIRCLE OF POLISH ÉMIGRÉS

Alexander von Humboldt (1769–1869), the eminent German naturalist and geographer, as well as scholar and humanist who steadfastly espoused the ideals of the Enlightenment and the French Revolution, maintained close ties with a number of Poles active in the world of scholarship, literature and culture. Among them was Karol Forster (1800–1879), an émigré since the unsuccessful November Rising of 1830–1831, and writer and publisher of many works in French devoted largely to Poland. The two met in 1849, when Forster, an emissary of the Hotel Lambert circle of Polish political émigrés, decided to leave Paris and settle in Berlin. It was through prince Adam Czartoryski, the leader of the Hotel Lambert circle, that Forster was able to establish close ties with Humboldt, who at that time was chamberlain at the court of King Friedrich Wilhelm IV and enjoyed the monarch's friendship. Thanks to Humboldt's assistance, Forster was granted Prussian citizenship, indispensable in his capacity as emissary. In becoming an acquaintance of Humboldt's and regularly dedicating his works to the scholar, Forster expected to gain access to the royal court and government circles, consequently being able to obtain information which could be of interest to Hotel Lambert, and ultimately perhaps being accepted into the Prussian diplomatic service. Although those hopes were never realized, in the years 1849–1856 Forster on several occasions used Humboldt's help, and through his good offices presented his own successive political publications and reports on the state of the country to King Friedrich Wilhelm IV and Otto Theodor Manteuffel, who headed the government. Thanks to Humboldt, who was very friendly and sympathetic towards Forster, and approved of the views he espoused in his publications, in 1849 Forster received special thanks from the king for his work *Quinze ans à Paris*; in 1856 the king presented him with a golden snuff-box for his book *Die Rückkehr zur Ordnung*. Until the end of his life Forster cherished a vivid memory of Humboldt, which he testified to in his writings and his private correspondence.

The article is accompanied by an appendix with six hitherto unknown letters addressed to Karol Forster in the years 1849–1856: five of them were written by Alexander von Humboldt; the remaining letter was written by François Barière, a French historian and journalist, and friend of the great scholar.

